

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznik z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbiorców pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 2245. Skrz. p. 64.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odpowiedzialność za wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Replisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZENI: Za wiersz milimetry przy tablicy 50 gr. W tabeli 10 gr. w tabeli 15 gr. za tablicę 50 gr. Drobne ogłoszenia wiersz na tyśm 25 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. za rub. 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zabrane do 10 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Sklep „Gośca Częstochowskiego”, ul. Panny Marji 56.—Telefon nr. 2654.

Mała Ententa a pakt bałkański

Na posiedzeniu stałej Rady Małej Ententy w Zagrzebiu opracowany został projekt paktu bałkańskiego, który następnie przedłożyli w Belgradzie do zaakceptowania królowi Aleksandrowi ministrowie spraw zagranicznych Jugosławii, Rumunii i Czechosłowacji.

Pakt bałkański ma obejmować cztery państwa: Jugosławie, Rumunję, Turcję i Grecję, przy czym Bułgarii i Albanii dano do zrozumienia, iż mogą w każdej chwili zgłosić swoje przystąpienie do paktu, co w przekładzie na język codzienności oznacza, iż czterej uczestnicy obrad przy okrągłym stole bałkańskim zapraszają uprzejmie piątego i szóstego adherenta do zajęcia miejsca zgóry dla nich przeznaczonego.

W prostym związku z passusem o przystąpieniu ew. Bułgarii i Albanii pozostała wizyta cara Borysa w Belgradzie. Gdy zaś mowa o Albanii, należy nie zapominać o znacznym ochłodzeniu się stosunków między Italią a Albanją w ostatnich czasach, co się wyraziło między innymi cofnięciem kredytów włoskich dla państwa króla Zogu.

Istotą rzeczy, znaczenie paktu bałkańskiego oraz obrad w Zagrzebiu ujawniają i oświetlają komentarze, których nie skąpiła prasa państw Małej Ententy. Najbardziej miarodajną w tej mierze jest opinia organów prasowych Czechosłowacji, tych które są niejako tubą min. Benesa.

W umotywowaniu przez tę prasę obrad zagrzebskich i ich wyników znajdujemy przedewszystkiem retrospektywne wyświetlenie przyczyn i wydarzeń, których logiczną konsekwencją ma być pakt bałkański. Tak więc punktem wyjściowym nowej orientacji i konstatacji politycznej jest — według organu prasowego ministra Benesa — pakt o nieagresji między Polską a Z.S.R.R. oraz porozumienie co do definicji napasnikstwa zawarte między Małą Ententą a Z.S.R.R. Dalszym etapem są coraz ściślejsze stosunki między Turcją a ZSRR, oraz pakt zawarty między państwami bałkańskimi a ZSRR. To jest właśnie ta szeroka podstawa, na której się opiera nowa konstrukcja pokojowa w Europie wschodniej. Celem nowego systemu ugrupowań i porozumień ma być utrzymanie całości, samodzielności i niezależności państw związanych paktami.

Z tej nowej sytuacji ma się narodzić pakt bałkański, który wszystkie zawarte i istniejące dotychczas dwustronne porozumienia i umowy między poszczególnymi państwami bałkańskimi połączy i zementuje w jedną całość.

Sens właściwy paktu bałkańskiego ujął w krótkich słowach min. jugosłowiański dr. Andzelinowicz: „Bałkany przestały już być źródłem waśni i nie potrzebują więcej obcej opieki i nadzoru. Jesteśmy już dostatecznie dojrzałi i rozsądni, aby rozwiązywać i rozstrzygać samym nasze żywotne problemy”.

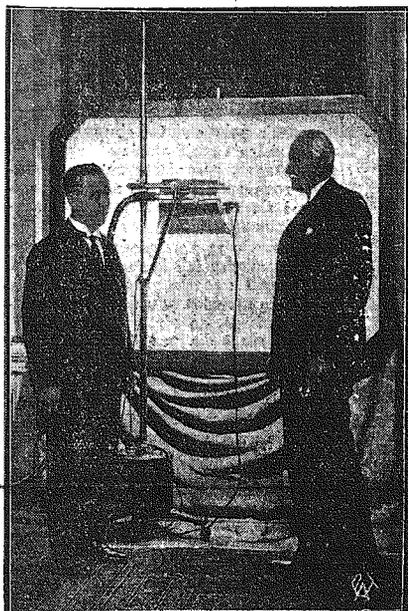
W tych ramach dużego znaczenia nabiera wizyta, którą złożył car Borys w Belgradzie oraz obecna wizyta cara bułgarskiego w stolicy Rumunii. Chęć wciągnięcia Bułgarii w orbitę paktu wyziera zupełnie jawnie z tych wszystkich przygotowań.

Jeśli chodzi o ten czynnik, który min. Andzelinowicz określił jako „obcą opiekę i nadzór”, to pismo praskie bez ogródek

W modzie jest obecnie kobieta inteligentna... Kobieta, która orientuje się w zagadnieniach aktualnych, może zabierać głos, ma swoje poglądy... Takie kobiety — to przedewszystkiem pilne czytelniczki pisma miejscowego i czasopism kobiecych.

wymienia Italię, podkreślając zarazem z satysfakcją wyemancypowanie się Albanii z pod wpływow włoskich i zawarcie

Wynalazek Pana Prezydenta Rzpłitej



Wynalazek Pana Prezydenta Rzpłitej

W ubiegły piątek odbyło się na Zamku u Pana Prezydenta Rzpłitej zebranie, w którym wzięło udział kilkudziesięciu najwybitniejszych reprezentantów świata naukowego i lekarskiego. Na zebraniu tem Pan Prezydent Rzepłitej oświadczył referował wyniki pracy, dotyczące stworzenia w lokalach miejskich warunków możliwych najbardziej upodobnić do tych, które dają nam wyżyny górskie. Wynalazek ten będzie miał niewątpliwie doniosłe znaczenie w dziedzinie lecznictwa, przedewszystkiem w szpitalach i sanatoriach w miastach. Przy pomocy specjalnych urządzeń szpitali i klinik będzie mogła stworzyć dla swych chorych warunki leczenia zbliżone do warunków w miejscowościach wysokogórskich.

Po skończonym referacie P. Prezydent zademonstrował przybrany skonstruowany przez siebie aparat, zdolną wytworzyć atmosferę o właściwych cechach.

Na zdjęciu Pan Prezydent Rzpłitej i p. dr. Kubisz przed wspomnianą aparaturą.

Dymisja gabinetu Chautemps'a
Daladier i Herriot kandydatami na stanowisko premiera.
Paryż. — Premier Chautemps udał się do Pałacu Elizejskiego i wręczył prezydentowi Lebrun dymisję swojego gabinetu. Prezydent dymisję przyjął i powierzył ustępującym ministrom pełnienie obowiązków aż do chwili ukonstytuowania się nowego gabinetu. Następnie premier odbył kolejno dłuższe narady z ministrem finansów Georges Bonniétem i ministrem spr. zagranicznych Paul Boncourrem, który był przyjeżdżającym prezydentem republiki. Na posiedzeniu rady ministrów, na którym zapadło postanowienie podania się do dymisji całego gabinetu, Chautemps przedstawił wytworzoną sytuację i omówił przyczyny, które skłoniły go do przyjęcia dymisji ministra sprawiedliwości Reynaldyego. Ustąpienie gabinetu Chautemps'a nie zrobiło większego wrażenia w kręgach politycznych i dziennikarskich.

traktatu handlowego albańskiego - jugosłowiańskiego.

Reasumując, dochodzi prasa i opinia Małej Ententy do wniosku, iż konsolidacja Europy Środkowej i na terytoriach bałkańskich postępuje dużymi krokami naprzód, przyczyniając się do wzrostu tendencji pokojowych i osłabienia dążeń rewizjonistycznych.

E. R.

W sprawie uchwalenia zmiany Konstytucji. Warszawa. — Posiedzenie Konstytucji, dokonanej przez większość sejmowa, przyszedł do skutku, a także plenum Klubu Narodowego odbyły natychmiast zebrania, na których roztrząsano formy protestu.

Prezydium klubu Ch. D. ogłasza następujący komunikat:
„W związku z głosowaniem w Sejmie nad teząmi Konstytucji BBWR przedstawionymi przez pos. Cara, klub Ch. D. stwierdza, iż postawie klubu sejmowego Chz. Dem. zamierzali się na sali obrad, lecz mimo żądania postawionego przez pos. Strońskiego, a powołującego się na art. 125 obowiązującej Konstytucji, przyszedł Sejm do zarządzenia sprawdzenia ilości obecnych posłów na sali podczas głosowania, to znaczy nie został stwierdzony warunek konieczny obowiązujący dla zmiany Konstytucji, mianowicie obecność co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. Poza tem nie zostały dokonane jakiekolwiek obliczenia ilości posłów, którzy głosowali przeciw uchwaleniu zaproponowanych przez pos. Cara tezy konstytucyjnych”.

Wobec braku obliczenia zarówno obecnych na sali, jak i głosujących posłów Ch. D. jest zdania, że wymogi art. 125 nie zostały dochowane.

W piątek w późnych godzinach wieczornych ukazał się komunikat Klubu Narodowego, który mniej więcej w treści pokrywa się ze stanowiskiem klubu Ch. D. i także w podobny sposób interpretuje znaczenie art. 125 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku.

Nowe wybory do Sejmu
na jesieni bieżącego roku?
Warszawa. — Koła sanacyjne są przekonane, że Senat uchwali projekt konstytucyjny BB, i że nowa Konstytucja zaprojektowana przez pos. Cara — jeszcze w ciągu obecnej sesji zwołanej Sejmu i Senatu wejdzie w życie. Również ma być uchwalona nowa ordynacja do Sejmu.

W związku z tem mówi się, że obecny Sejm i Senat, zaraz po uchwaleniu budżetu na rok 1934/35, będzie rozwiązywał. Wybory, już na zasadzie nowej Konstytucji i nowej ordynacji, odbyłyby się na jesieni.

Niezawodnie, należy się liczyć z nowymi wyborami już w tym roku.

WSPÓLNY WNIOSEK SEJMOWYCH KLUBÓW OPOZYCYJNYCH
Warszawa. — Wszystkie polskie kluby opozycyjne: Narodowy, Ludowy, NPR

„Gazeta Warszawska” uważa, iż do brze się stało, że w tak oryginalny sposób dokonano zmiany Konstytucji, bowiem łatwiej będzie przeprowadzić rewizję.
„Robotnik” został skonfiskowany.
„ABC” stwierdza, że po obu stronach panuje „katzenjammer”.
W ciągu dnia odbyły się w Warszawie manifestacje, przyczem liczne pochody, składające się z różnych związków i młodych szkolnej uwały się pod Belweder. Domy wszystkie udekorowano flagami.

„Kurier Poranny” oświadcza, że opór wszelki zostanie przełamany, a niezadowoleni mogą się zadowolić najwyższymi rozważaniami teoretycznymi.
„Kurier Warszawski” zauważa, że takie niespodzianki w życiu niepodległej Polski, w ten oryginalny sposób ujmują

„Gazeta Polska” jakędyby z pewnym zalem stwierdza uchwalenie projektu nowej Konstytucji pod nieobecność opozycji.

„Gazeta Warszawska” uważa, iż do brze się stało, że w tak oryginalny sposób dokonano zmiany Konstytucji, bowiem łatwiej będzie przeprowadzić rewizję.
„Robotnik” został skonfiskowany.
„ABC” stwierdza, że po obu stronach panuje „katzenjammer”.
W ciągu dnia odbyły się w Warszawie manifestacje, przyczem liczne pochody, składające się z różnych związków i młodych szkolnej uwały się pod Belweder. Domy wszystkie udekorowano flagami.

„Kurier Poranny” oświadcza, że opór wszelki zostanie przełamany, a niezadowoleni mogą się zadowolić najwyższymi rozważaniami teoretycznymi.
„Kurier Warszawski” zauważa, że takie niespodzianki w życiu niepodległej Polski, w ten oryginalny sposób ujmują

„Gazeta Warszawska” uważa, iż do brze się stało, że w tak oryginalny sposób dokonano zmiany Konstytucji, bowiem łatwiej będzie przeprowadzić rewizję.

„Robotnik” został skonfiskowany.
„ABC” stwierdza, że po obu stronach panuje „katzenjammer”.
W ciągu dnia odbyły się w Warszawie manifestacje, przyczem liczne pochody, składające się z różnych związków i młodych szkolnej uwały się pod Belweder. Domy wszystkie udekorowano flagami.

„Kurier Poranny” oświadcza, że opór wszelki zostanie przełamany, a niezadowoleni mogą się zadowolić najwyższymi rozważaniami teoretycznymi.
„Kurier Warszawski” zauważa, że takie niespodzianki w życiu niepodległej Polski, w ten oryginalny sposób ujmują

„Gazeta Warszawska” uważa, iż do brze się stało, że w tak oryginalny sposób dokonano zmiany Konstytucji, bowiem łatwiej będzie przeprowadzić rewizję.

„Robotnik” został skonfiskowany.
„ABC” stwierdza, że po obu stronach panuje „katzenjammer”.
W ciągu dnia odbyły się w Warszawie manifestacje, przyczem liczne pochody, składające się z różnych związków i młodych szkolnej uwały się pod Belweder. Domy wszystkie udekorowano flagami.

„Kurier Poranny” oświadcza, że opór wszelki zostanie przełamany, a niezadowoleni mogą się zadowolić najwyższymi rozważaniami teoretycznymi.
„Kurier Warszawski” zauważa, że takie niespodzianki w życiu niepodległej Polski, w ten oryginalny sposób ujmują

„Gazeta Warszawska” uważa, iż do brze się stało, że w tak oryginalny sposób dokonano zmiany Konstytucji, bowiem łatwiej będzie przeprowadzić rewizję.

„Robotnik” został skonfiskowany.
„ABC” stwierdza, że po obu stronach panuje „katzenjammer”.
W ciągu dnia odbyły się w Warszawie manifestacje, przyczem liczne pochody, składające się z różnych związków i młodych szkolnej uwały się pod Belweder. Domy wszystkie udekorowano flagami.

„Kurier Poranny” oświadcza, że opór wszelki zostanie przełamany, a niezadowoleni mogą się zadowolić najwyższymi rozważaniami teoretycznymi.
„Kurier Warszawski” zauważa, że takie niespodzianki w życiu niepodległej Polski, w ten oryginalny sposób ujmują

„Gazeta Warszawska” uważa, iż do brze się stało, że w tak oryginalny sposób dokonano zmiany Konstytucji, bowiem łatwiej będzie przeprowadzić rewizję.

„Robotnik” został skonfiskowany.
„ABC” stwierdza, że po obu stronach panuje „katzenjammer”.
W ciągu dnia odbyły się w Warszawie manifestacje, przyczem liczne pochody, składające się z różnych związków i młodych szkolnej uwały się pod Belweder. Domy wszystkie udekorowano flagami.

TELEGRAMY

KTO WEJDZIE DO NOWEGO GABINETU FRANCUSKIEGO?

Wiedeń. — Wedle doniesień „Neues Wiener Tagblatt” z Paryża, należą do przyszłego gabinetu francuskiego Herriot, Daladier, Paul Boncour, oraz kilku polityków centrum. — Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, wstąpi również do nowego rządu także Caillaux, który otrzyma misję ustanowienia komisji śledczej dla zbadania afery Stawiskiego.

Nowy gabinet miałby zatem na celu zlikwidowanie drażliwych stosunków w administracji francuskiej.

GWARANCJE NIEZAWISŁOŚCI LITWY.

Kowno. — Poseł sowiecki w Kownie od wiedział ministra spraw zagranicznych Zau-niusa, któremu oświadczył, że Rosja sowiecka skłonna jest, w porozumieniu z Polską, gwarantować niezawisłość Litwy niezależnie od innych państw bałtyckich. Koła polityczne litewskie twierdzą, jakoby gwarancję pakt sowiecki zawierał miał rzekomo jakąś klauzulę litewską.

Projekt sowiecki miał się spotkać z zysliwą oceną sfer litewskich.

Stanowisko Francji i Włoch

wobec paktu polsko-niemieckiego.

Paryż. — Minister Paul Boncour dał wobec przedstawicieli prasy francuskiej wyraz swemu zadowoleniu z powodu zawarcia polsko-niemieckiego układu nieagresji. Minister podkreślił, że układ ten reguluje w sposób pokojowy sąsiednie stosunki pomiędzy obu krajami oraz równocześnie wyraźnie pozostawia w mocy dawne zobowiązania i to nie tylko w odniesieniu do stosunków pomiędzy Francją i Polską, lecz również do zobowiązań, zawartych w układach lokarneskich i Lidze Narodów. Pakt nowy przyniesia się tem samem do przywrócenia zasady współpracy międzynarodowej, na której opiera się polityka Francji. Minister wskazał następnie, iż ambasador Polski Chłapowski wręczył mu urzędowe zapewnienie Polski, iż układ berliński zawiera klauzulę, ustalającą obowiązek wszystkich poprzednich zobowiązań. Ponadto należy podkreślić, iż rząd francuski był zawsze dokładnie i lojalnie informowany o przebiegu toczących się narad, które obecnie wydały tak szczęśliwy rezultat zarówno dla Polski, jak i ogólnego pokoju. W końcu Paul Boncour podkreślił, iż zawarcie układu polsko-niemieckiego nie było niespodzianką dla francuskich kół rządowych, gdyż polski minister spraw zagranicznych Beck uprzedził go już w Genewie, że

pakt będzie niebawem podpisany. Natomiast opinia publiczna francuska wykazuje pewną dezorientację, czego wyrazem mogą być niełiche zresztą i sprzeczne komentarze prasy francuskiej. Pertinax w „Echo de Paris”, uważa, że umowa berlińska nie przynosi większych zmian, zarówno w polityce polsko-niemieckiej, jak i w polityce europejskiej. Główny problem polsko-niemiecki, mianowicie problem terytorjalny nie został zlikwidowany. Prawdycy „Le Jour” twierdzi, że no-

wy samodzielny kierunek polityki polskiej grozi Polsce izolacją. Inne dzienniki ograniczają się do przytoczenia tekstu paktu, stwierdzając, że nie narusza on dobrych stosunków polsko-francuskich. Rzym. — Zawarcie polsko-niemieckiego układu nieagresji znalazło we Włoszech bardzo żywcie przyjęcie. Ogólnie podkreślają, iż układ jest dowodem wyraźnej pokojowości nowych Niemiec oraz że doprowadzi on do pacyfikacji Europy. Korespondent dyplomatyczny gazety „Se-

ra” pisze, iż zamiennem jest, że układ doszedł do skutku w drodze rokowań bez pośrednich i bez współdziałania Ligi Narodów. Metody rokowań bezpośrednich odpowiadają również zasadom polityki za graniczej premiera Mussoliniego. Charakterystycznym jest, że Polska, która dotychczas zawsze stosowała się do opinii Quai d'Orsay, obecnie rozwija wyraźnie samodzielną politykę zagraniczną. Podkreślić należy dalej, iż układ został zawarty w chwili, gdy stosunki francusko-niemieckie są bardzo zagmatwane.

Polsko-niemiecki pakt nieagresji

Jak brzmi treść układu?

Berlin. — Jak doniesiliśmy, zawarty został na 10 lat polsko-niemiecki pakt nieagresji. O szczegółach tego doniesi-ego paktu poszła: Poseł polski w Berlinie i minister spraw zagranicznych Rzeszy podpisali dn. 26 b. m. przed południem w urzędzie spraw zagranicznych następujący układ:

Rząd Polski i rząd Niemiecki uważają, że nastąpił moment, aby rozpocząć nowy okres w stosunkach politycznych polsko-niemieckich, przez bezpośrednie porozumienie się jednego państwa z drugim. Wobec tego zdecydowali się one przez niniejszą deklarację położyć podstawę przyszłego kształtowania się tych stosunków.

Oba rządy wychodzą przytem z założenia, że utrzymanie i utrwalenie stałego pokoju pomiędzy ich krajami stanowi istotny warunek dla powszechnego pokoju w Europie. Wobec tego są one zdecydowane opierać swoje wzajemne stosunki na zasadach, zawartych w pakcie paryskim z dnia 27-go sierpnia 1928 r. i pragną określić bliżej zastosowanie tych zasad, o ile chodzi o stosunki polsko-niemieckie.

Przytem każdy z obu rządów stwierdza, że przyjęte przezeń dotychczas w stosunku do innych zobowiązania między narodowe, nie stoją na przeszkodzie pokojowemu rozwojowi ich wzajemnych stosunków, nie są w sprzeczności z niniejszą deklaracją i przez tę deklarację nie są naruszane. Ponadto oba rządy stwierdzają, że niniejsza deklaracja nie dotyczy takich zagadnień, które zgodnie z prawem międzynarodowem, należy uważać za należące wyłącznie do spraw wewnętrznych jednego z obu państw.

Oba rządy oświadczają, że jest ich zamiarem porozumiewać się bezpośrednio we wszelkiego rodzaju zagadnieniach, do

tyczących ich wzajemnych stosunków. W razie, gdyby wynikły pomiędzy nimi kwestie sporne, którychby się nie dało załatwić w drodze pośrednich rokowań, oba rządy będą szukały tych rozwiązań w każdym poszczególnym wypadku we wzajemnem porozumieniu przy pomocy innych sposobów pokojowych, przyczem, w razie potrzeby, nie uchybia to możliwości, zastosowania tych rodzajów postępowania, które są przewidziane dla takiego wypadku w innych obowiązujących je wzajemnie porozumieniach. W żadnym jednak wypadku nie będą się one uciekały do stosowania przemocy w celu załatwienia tego rodzaju spraw spornych.

Stworzona na powyższych zasadach gwarancja pokoju ułatwi obu rządów doniesione zadanie znajdowania dla zagadnień politycznych, gospodarczych i kulturalnych rozwiązań, opartych na sprawiedliwym i słusznym wyrównaniu obustronnych interesów.

Oba rządy są przeświadczone, że stosunki pomiędzy ich krajami będą się w ten sposób owocnie rozwijały i doprowadzą do ugruntowania dobrego sąsiedzkiego pożytku, co nie tylko dla ich obu krajów, ale i dla pozostałych narodów Europy będzie miało zbawienne następstwa.

Niniejsza deklaracja będzie ratyfikowana i dokumenty ratyfikacyjne zostaną możliwie szybko wymienione w Warszawie. Deklaracja pozostanie w mocy w ciągu okresu 10-ciu lat, licząc od dnia wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. W razie, jeżeli żaden z obu rządów nie wymówi jej na 6 miesięcy przed upływem tego okresu czasu, zachowa ona w dalszym ciągu moc; potem jednak każdy rząd będzie mógł ją wymówić w każdym czasie z terminem 6-miesięcznym. Sporządzono w dwóch egzemplarzach w języku polskim i niemieckim.

Zadowolenie w Anglii

London. — Podpisanie paktu o nieagresji między Polską a Niemcami wywołało w prasie angielskiej bez wyjątku ogromne zadowolenie a nawet entuzjazm. „Daily Mail” pisze w tym względzie: — Co Piłsudski i Hitler zdziałali równa się prawie cudowi, gdyż ich to bezsporniejszej interwencji przypisać należy szczęśliwe zawarcie paktu.

„Daily Telegraph” uważa, że pakt nieagresji między Polską a Niemcami jest najważniejszym układem zawartym z myślą zabezpieczenia pokoju w Europie. „Morning Post” pisze, że zdarza się po raz pierwszy, iż oba te państwa podpisały jakąś umowę polityczną w tak przyjaznym tonie, wykazując tyle dobrej woli.

Sceptycyzm w Belgii

Brussels. — Wiadomość o podpisaniu układu o nieagresji między Polską i Niemcami wywołała w Brukseli olbrzymie wrażenie.

„La Nation Belge”, pismo nacjonalistyczne wyraziło przekonanie, że jest to jedyne manewer ze strony Niemców w celu wywołania wpływu na Francję.

Socialistyczny organ „Vanderwerpe” „Peuple” opatrnie informację o układzie następującym komentarzem: zarówno marszałek Piłsudski, jak i Hitler zdają się być doskonale sprawę z tego, że układ nie jest wart nawet papieru, na którym został podpisany i że antagonizmy obu krajów na tle narodowem stają się coraz większe, aż w końcu wyraźnie wybuchną.

NOWY ZATARG NIEMIECKO LITEWSKI.

Kowno. — Pomiędzy Niemcami a Litwą wynikł znowu zatarg na tle ekonomicznym. Z Litwy wysłano do Belgii przez Niemcy 8 wagonów kont. Władze niemieckie zatrzymały te wagony i odesłały je spowrotem do Litwy. Nowem przypomnieli się strony Niemiec zainteresowało się litewskie m. m. spraw zagr. Na skutek interwencji z Kowna część wagonów została przepuszczona. Przepuszczenia zaś dalszych wagonów odmówiono.

Tekst zmienionej Konstytucji Rzpltej Polskiej

Uchwalona w dn. 26 b. m. przez Sejm w II i III czytaniu Konstytucja Rzpltej Polskiej, przechodząca obecnie pod obrady Senatu, ma następujące brzmienie:

Rzeczpospolita Polska. Zasady ogólne.

1. Państwo Polskie jest wspólnem dobrem wszystkich jego obywateli. Wskreszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów, ma być przekazywane w spadku dziejom z pokolenia na pokolenie. Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmocnić siłę i powagę Państwa. Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomością swoim honorem i swoim imieniem.

2. Na czele Państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej. Na Nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historii za losy Państwa. Jego obowiązkiem jest troska o dobro Państwa, gotowość obrona i stanowisko wśród narodów świata. W Jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa.

3. Organami Państwa, pozostającymi pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej są: Rząd, Sejm, Senat, Wojsko, Sady, Kontrola Państwowa oraz Samorząd terytorjalny i gospodarczy.

Ich zadaniem naczelnem jest służenie Rzeczypospolitej.

4. W ramach Państwa i w oparciu o nie kształtuje się życie społeczeństwa. Państwo zapewnia mu swobodny rozwój, a gdy tego dobro powszechne wymaga, nadaje mu kierunek lub normuje jego warunki. Państwo określi zadania życia zbiorowego, których wykonanie spada na organa rządu lub samorządu.

5. Twórczość jednostki jest dźwignią

życia zbiorowego. Państwo zapewni obywatelom możliwość rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeszeń. Granicą tych wolności jest dobro powszechne.

6. Obywatele winni są Państwu wierność oraz rzetelne spełnianie nakazanych przez nie obowiązków.

7. Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra zbiorowego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne. Ani pochodzenie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia tych uprawnień.

8. Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej. Państwo rozciąga opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami.

9. Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra zbiorowego.

10. Zadnie działania nie może stanąć w sprzeczności z celami Państwa. W razie oporu Państwo stosuje środki przymusu.

II. Prezydent Rzeczypospolitej.

11. Prezydent Rzeczypospolitej, jako czynnik nadrzędny w Państwie harmonizujący działania naczelnych organów państwowych oraz rozstrzyga konflikty pomiędzy tymi organami.

12. Prezydent Rzeczypospolitej: a) mianuje według swego uznania i odwołuje Prezesa Rady Ministrów, a na jego wniosek mianuje i odwołuje ministrów, b) zwołuje i rozwiązuje Sejm, przyczem rozwiązanie Sejmu przed upływem kadencji wymaga wskazania powodu, c) zarządza otwarcie, odroczenie i zamknięcie sesji Sejmu i Senatu, d) jest zwierzchnikiem sił zbrojnych, e) reprezentuje Państwo naze-

wnątrz, przyjmuje przedstawicieli państw obcych i wysyła przedstawicieli Państwa Polskiego, f) stanowi o wojnie i pokoju, g) zawiera i ratyfikuje umowy z innymi państwami — przyczem umowy handlowe, celne, obciążające stale Skarb Państwa lub zawierające zobowiązanie nałożenia nowych ciężarów na obywateli albo powodujące zmianę granic — wymagają przed ratyfikacją zgody Izby Ustawodawczej, wyrażonej w ustawie, h) obsadza urzędy państwowe Jemu zastrzeżone.

13. Prezydent Rzeczypospolitej korzysta z uprawnień osobistych, stanowiących Jego prerogatywy. Do prerogatyw tych zalicza się: a) wyznaczanie jednego z kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej, b) wyznaczanie na czas wojny następcy Prezydenta Rzeczypospolitej, c) mianowanie i odwoływanie Prezesa Rady Ministrów, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, d) mianowanie i zwalnianie Naczelnego Wodza i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, e) powoływanie sędziów Trybunału Stanu i senatorów, piastujących mandat z wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej, f) mianowanie i zwalnianie szefa i urzędników Kancelarii Cywilnej, g) rozwiązywanie Sejmu przed upływem kadencji, oraz zarządzenie odnowienia Senatu w pełnym składzie, h) oddawanie członków Rządu pod sąd Trybunału Stanu, i) stosowanie prawa łaski i wykonywanie pieczy prawnej.

14. Akty urzędowe Prezydenta Rzeczypospolitej wymagają dla swej ważności podpisu Prezesa Rady Ministrów i właściwego ministra. Akty wpływające z osobistych uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej (prerogatywy) — nie wymagają kontrasygnaty.

15. Prezydent Rzeczypospolitej za swe akty nie jest odpowiedzialny. Za czyny niezwiązane ze sprawowaniem urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej nie może

być pociągnięty do odpowiedzialności w okresie urzędowania.

16. Wybór Prezydenta Rzeczypospolitej dokonywa się w sposób następujący: Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej wybiera Zgromadzenie Elektorów, złożone z Marszałka Senatu, Marszałka Sejmu, Prezesa Rady Ministrów, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych oraz elektorów, wybranych z pośród obywateli naogólniejszych w liczbie 50 przez Sejm i 25 przez Senat. Ustępującemu Prezydentowi Rzeczypospolitej służy prawo wskazania swego kandydata. Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej z tego uprawnienia nie skorzysta, wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej dokonają obywatele w głosowaniu powszechnem z pomiędzy dwóch kandydatów Zgromadzenia Elektorów i ustępującego Prezydenta Rzeczypospolitej. Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej zgodzi się z wyborem Zgromadzenia Elektorów, kandydat Zgromadzenia Elektorów uznany zostaje za wybranego na Prezydenta Rzeczypospolitej.

17. Okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej trwa lat siedem.

18. W czasie, gdy urząd Prezydenta Rzeczypospolitej jest opróżniony, funkcję Prezydenta sprawuje zastępca Marszałka Senatu, korzystając wówczas ze wszystkich uprawnień z urzędu Prezydenta związanych.

19. W razie wojny okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej przedłuża się do upływu trzech miesięcy od zawarcia pokoju. Prezydent Rzeczypospolitej osobnym aktem, ogłoszonym w gazecie rządowej, wyznaczy wówczas swego następcę na wypadek opróżnienia się urzędu przed zawarciem pokoju. W razie objęcia przez następcę urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej, okres jego urzędowania trwa do upływu trzech miesięcy od zawarcia pokoju. (d. c. n.)

Wrażenie w Austrii.

Wiedeń. — Wiadomość o dojeździe do skutku porozumienia między Polską a Niemcami podzielała tu jako sensacja, a jednocześnie wprawiała zarówno rząd jak i kół polityczne i organa prasowe w kłopotliwą nad wyraz sytuację.

Socjaliści są rozczarzeni na Polskę, że za wierając układ z Hitlerem, podniosła jego autorytet w świecie, wzmożniła jego pozycję szczególnie w Anglii, która kurczowo chce wierzyć w pokojowość Niemiec i będzie miała teraz wobec Francji argument w sprawie zbrojenia. Socjalistyczna „Arbeiter Zeitung” podała wiadomość o Locarno wschodniem w 4 wierszowej notatce.

Austrjackie sfery rządowe dają do zrozumienia, że „Locarno wschodnie”, zmieniając stanowisko międzynarodowe Hitlera, osłabia jednocześnie moralną pozycję Austrii w jej zatargu z Niemcami. Tem tłumaczy się także, że kanclerski organ „Reichspost” o układzie polsko-niemieckim zamieszcil zaledwie 4 wiersze.

PARYŻ WYRZEKA SIĘ WYSTAWY ŚWIATOWEJ.

Paryż. — Projektowana w r. 1937 wystawa światowa, nie odbędzie się. Zarówno rząd, jak i władze Paryża odmówily przejęcia gwarancji finansowej. W ten sposób projekt wystawy musiał być zaniechany.

Demonstracje w Paryżu

Paryż. — W dalszym ciągu zamieszek ulicznych w pobliżu bulwarów i Placu Opery policja zmuszona była do odparcia wielkiego tłumu demonstrantów, gromadzących się w pobliżu Placu Opery w kierunku bulwarów. Za Placem Opery ustawiła policja swą rezerwę. Ulice, prowadzące do placu zostały przez 30 samochodów ciężarowych zablokowane. Ruch pomiędzy placem a bulwarem Hausmanna został całkowicie wstrzymany. Także w innych częściach miasta użyto burzliwe demonstracje na znak protestu przeciwko gabinetowi Chautempe'a. Wznoszono okrzyki: „Precz z rządem Stawiskiego! Do więzienia z Chautempe'em, do Sekwany z postami!”. O godzinie 9-ej policja udala się ogarnąć okolicę bulwarów i z wielkim trudem przywrócić porządek. Wkrótce potem grupa 500 demonstrantów ruszyła przed Operę, przerywając kordon policyjny, przyczem doszło do bójki z policją.

Najruchliwsze ulice Paryża w okolicy i Wielkich Bulwarów przedstawiały w niedzielę rano obraz pobojowiska. Służba miejska usuwa ślady walk ulicznych, polamane drzewa, krusza i stoliki kawiarne, rozbite latarnie i reszki spalonych kiosków.

Dzienniki przytaczają liczne przykłady zmasakrowania przez policję dziennikarzy i obokrajowców. „Action Francaise” oblicza liczbę manifestujących tłumów na 100,000.

Kilkadziesiąt osób cywilnych i 68-miu policjantów odniosło rany.

Paryż. — Noc na niedzielę przeszła w Paryżu pod znakiem zaciętych bójek ulicznych, ciągłych manifestacji i starć policyjnych z tłumem, w rezultacie czego bardzo wiele osób odniosło mniej lub więcej cięższe rany.

Najgroźniejsze rozruchy miały miejsce na Placu Opery. Policja aresztowała ogółem 400 osób. Nad ranem przywrócono w mieście względny spokój.

Zajścia uliczne z okazji urodzin eks-kajzera.

Berlin. — W czasie urzędowej przez zwiazki oficerskie uroczystości w salach ogrodu zoologicznego z racji rocznicy urodzin b. cesarza, doszło do poważnych zajść. Manifestacje rozpoczęły się okrzykami tłumem na widok licznych uczestników uroczystości, którzy zjawili się wbrew wydanym zakazom w mundurach Stahlhelmu z opaskami hitlerowskimi. Do burzliwych zaś doszło następnie na sali obrad podczas przemówienia hr. Gołta. Na wieść o tem zajściu tłum usiłował wdrzeć się do wnętrza gmachu. Skończonowane oddziały policyjne i oddziały szturmowe wyparły z sali napierających z zewnątrz. Przewodniczący zmuszono był zamknąć posiedzenie. Według komunikatu urzędowego, do bójek nie doszło. Premier pruski Goering zarządził niezwłocznie ściśle dochodzenie w sprawie zajść. Według krążących pogłosek, doszło i w innych punktach Berlina do starcia pomiędzy manifestującymi z okazji rocznicy urodzin b. cesarza a przeciwnika-

mi. Policja dokonać miała z tego powodu licznych aresztowań.

22 WYROKI ŚMIERCI.

Londyn. — Z Tokio donoszą o skazaniu przywódców komunistycznych, którzy wywołali rozruchy w Czin-Tao na karę od 30 lat więzienia do kary śmierci, które do stały natychmiast wykonane. 20 komunistów skazano na karę dożywotniego więzienia, a 200 na karę od roku do 15 lat więzienia. Proces odbywał się w Seulu, stolicy Korei i trwał 4 lata.

STRASZLIWY WYLEW RZEKI HOANGHO.

Londyn. — Reuter donosi z Szanghaju, że rzeka Hoangho wylała i wyrządziła ogromne spustoszenia, szczególnie w prowincji Honan.

Z nadeszłych do Szanghaju wiadomości wynika, że chodzi tu o katastrofę olbrzymich rozmiarów.

Około dziesięć tysięcy ludzi utonęło lub zmarło. Tysiące ludzi błąka się po terytoriach, nawiedzonych przez powódź.

Kra na rzecę utrudnia przyjsię z pomocą. Kilka łodzi, wiozących żywność, ubranie i lekarstwa, dostało się w krę i utonęło. Trzech członków oddziałów ratunkowych utonęło.

Ze skąpych wiadomości władz lokalnych wynika, że katastrofa przyberze jeszcze większe rozmiary, ponieważ woda stała się podnosi.

PRZYJAZD P. PREZYDENTA RZPLTEJ DO ZAKOPANEGO.

Zakopane. — W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd P. Prezydenta Rzplitej do Zakopanego. P. Prezydent przybyć ma z rodziną na kilkutygodniowe wywczas zimowe. P. Prezydent, jak poprzednimi laty, zamieszkać ma w zameczku obok sanatorium wojskowego im. Marsz. J. Piłsudskiego w Kościeliskach, gdzie też poczynione zostały przygotowania do przyjęcia Dostojnego Gościa.

Posiedzenie rady ministrów.

Warszawa. — W niedzielę, dnia 28-go b. m. o godz. 11-ej przed południem odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Jędrzejewicza posiedzenie Rady ministrów.

Rada ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy o ordynacji podatkowej, oraz uchwaliła kilka rozporządzeń w sprawach dotyczących funkcjonariuszy państwowych. Są to mianowicie rozporządzenia o ulgach dla funkcjonariuszów państw, sędziów i prokuratorów, oraz asesorów i aplikantów przy przejazdach kolejami, o ulgach przy przejazdach kolejami dla oficerów szeregowych P. P. i policji woj. śląskiego, oraz straży gran., o opłatach wynajmowanych lokali przez funkcjonariuszy państw, w budynkach państwowych, o pomocy lekarskiej dla funkcjonariuszy państw, sędziów, prokuratorów szeregowych policji i straży granicznej, o zaopatrzeniu emerytalnem i odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki pracowników kolejowych.

Rada ministrów uchwaliła również rozporządzenie o stowarzyszeniach, służących katolickim celom religijnym i wyznaniowym.

ANKIETA DLA USTALENIA MINIMUM EGZYSTENCJI NAUCZYCIELI.

Warszawa. — Z inicjatywy Związku Nauczycielstwa Polskiego, przy współudziale Głównego Urzędu Statyst. rozpoczęta została ankieta mająca ustalić przeciętny półroczny budżet nauczyciela szkoły powszechnej. Ankieta skierowana została do 600 nauczycieli, zamieszkałych w różnych stronach kraju. Przy wyborze osób, do których ankieta skierowana, wzięto pod uwagę stosunki rodzinne nauczyciela, koszt utrzymania w mieście i na wsi, odległość miejsca zamieszkania od miast i inne warunki bytu w danej okolicy. Ankieta objęła również nauczycielstwo w województwie śląskiem.

Zadaniem ankiety, która będzie pierwszą podobną w kraju, jest ustalenie minimum egzystencji dla nauczyciela szkoły powszechnej w różnych okolicach kraju.

UKARANI DYGNITARZE KOLEJOWI.

Warszawa. — W czasie świąt Bożego Narodzenia, w związku z masowymi wyjazdami publiczności, stwierdzono na Gł. dworcu w Warszawie brak właściwej organizacji ruchu. Władze kolejowe wszczęły dochodzenie celem ukarania winnych nieporządków. W wyniku śledstwa przyniesieni zostali w stan spoczynku: zastępca naczelnika wydziału ruchu dyrektora kolejowej warszawskiej, naczelnik oddziału ruchu węzła warszawskiego oraz zarządca stacji Warszawa-Główna — osobowa.

DŹWIEKOWE KINO „LUNA”

Dziś! Miłość! Humor! Sensacja! Dziś! Barwne widowisko filmowe p. t.

JARMARK MIŁOŚCI

stodka JANET GAYNOR w otoczeniu 7 gwiazd ekranu WILL ROGERS, LEW AYRES i inni.

Nad program: Dodatki dźwięk. PAT. i FOX a

LISTY GONCZE ZA B. WIĘZNIAMI BRZESKIMI.

Warszawa. — Na murach Warszawy rozlepiono listy goncze, podpisane przez prokuratora warszawskiego sądu okręg. Sztumpla za zbiegłymi b. więźniami brzeskimi: Kazimierzem Bagińskim, Władysławem Kiernikiem, Hermanem Liebermanem, Adamem Pragierem i Wincentym Witosem.

Listy goncze zawierają podobizny poszukiwanych, oraz krótkie ich rysopisy.

Zamordowanie gen. Rynkiewicza w Wilnie.

Wilno. — W sobotę w godzinach popołudniowych władze bezpieczeństwa publicznego zostały zaalarmowane wiadomością, że w mieszkaniu własnem przy ul. Belmy zamordowany został b. generał wojsk rosyjskich Henryk Zygmunt Rynkiewicz.

Do mieszkanka generała wtargnęli nieznani osobnicy, najprawdopodobniej w celach rabunkowych, którzy zamordowali generała uderzając go narzędziem żelaznym w głowę, poczem zbiegli.

Dotychczas nieustalono, co mordercy mogli zrabować. Krytycznej chwili nikogo oprócz Rynkiewicza w mieszkaniu nie było.

Wiść o bestjałskiem morderstwie obiegła całe miasto i wywarła wstrząsającą wrazenie.

ZWARJOWAŁ W WIEZIENIU.

Wilno. — Jak donosi prasa białoruska

aresztowany niedawno w Mińsku łącznie z innymi hromadkami były poseł Wołyniec, w więzieniu w Mińsku t. zw. Amerykance, dostał pomieszania zmysłów.

MORDERCA Z ORZEGOWA UŁASKAWIONY.

Król. Huta. — W sobotę przed południem z kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzplitej nadeszła depesza z zawiadomieniem, że Prezydent skorzystał z prawa łaski i skazanemu na karę śmierci Franciszkowi Kapicy zamienił karę na dożywotnie więzienie.

STRACENIE BRATOBÓJCZY W ŚWIECIANACH.

Wilno. — Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Świecianach pod przewodnictwem prezesa sądu okr. Kudaszkiewicza rozpatrywał w trybie doradczym sprawę mieszkanka agminy siemieliskiej, powiatu świeciańskiego, Józefa Maliszkiewicza, lat 22, oskarżonego o zamordowanie w celach rabunkowych swego brata Jana. Morderca dla zatarcia śladów swej zbrodni, podpalil dom. Przeprowadzone śledztwo rozpoznało w złęponych zwłokach Jana Maliszkiewicza, brata mordercy, poza tem na ubraniu oskarżonego znaleziono ślady krwi.

Maliszkiewicz do zbrodni się przyznał. Sąd skazał go na karę śmierci przez powieszenie. obrońca zwrócił się do p. Prezydenta R. P. o ułaskawienie, jednakże nadeszła z Warszawy odpowiedź odmowa i wyrok został wykonany.

Wiedz kolego.

S. p. pocie S. M. Cezaremu Kaniewskiemu. Jak słońca dysk, gdy się wychnie. Rzucając skarby swe najszersze Tak Ty, kolego, ze swej duszy Złocote słowa kładłeś w wiersze. I niosłeś pieśń lepszego lutra Przez rozlekaną szczyt drogę. Nie patrz, że za miast róż ci życia Spalało hołne cienie, słońce. Odszedłeś cicho, hen, na wieki! Na nos żyłz ty w duszę wlewiec Lecz wiedz, kolego nasz kochany, ...Zabrałeś z soba nasze serca. Ludomir Dino-Kucharski.

KRONIKA

Częstochowa 30 stycznia Wtorek

Dziś — Martyny pn. i m. Jutro — Pięta z Nolsko. Wschód słońca o godz. 7.24 Zachód " " " 16.30 Kalendarzyk historyczny: Zjazd monarchów w Krakowie w 1363 r.

— Zabawa L. O. P. P. Komitet Powiatowy L. O. P. P. łącznie z Kołem Pań Budowy Szkoły Obrony Przeciwegazowej urządza zabawę taneczną w salach Kasy Oficerskiej 27 p. p. w dn. 6 lutego r. b. Będzie to niewątpliwie najwspanialsza zabawa w bieżącym karnawale, na którą naznaczony sobie rendez-vous high life miejscowy.

— Czy miasto nabędzie teatr od KKO.? Sprawa nabycia przez miasto od Komunalnej Kasy Oszczędności gmachu teatru znajduje się na porządku dziennym kolejnego posiedzenia Rady Przybocznej we wtorek 30 b. m.

Jak słychać, nabycie teatru nie obciąża poważnie finansów miasta, gdyż użądniomy i w zasadzie zaakceptowany już przez władze nadzorcze projekt przewiduje rozłożenie spłaty na przeciąg lat 20.

— Z uroczystości choinkowej w przedszkolu Nr. 3 przy ul. św. Barbary. W dn. 21 b. m. w przedszkolu przy ul. św. Barbary odbyło się przedstawienie, nazwane „uroczystością choinkową”. Wykonawcami bogatego programu były dzieci z przedszkola. Jeden z małych uczniów, Derczynski Witus, w odpowiednich swymu wiekowi słowach powitał przybyłych. Dalej nastąpił taniec śnieżek, bardzo udatnie wykonany przez zespół dzieciny w pięknych kostiumach. Następnie chór złożony z małych aniołków pięknie odśpiewał kolendy.

Najlepszym numerem programu był żywy obraz ze śpiewami, przedstawiający szopkę. Dzieci ze swoich ról wywiązały się bez zarzutu, a na wyróżnienie zasłużyli solisci: Renia Nawrocka w roli tancerki-śnieżki, Ela Syliśówna w roli pająka i Jurek Hiller w roli pilota. Publiczność, nader licznie zebrana na sali, huczenie oklaskiwało, młodocianych wykonawców, a w szczególności dzieci z przedszkola otrzymany słowami z rąk pań nauczycielek i członków Komitetu Rodzicielskiego. Ze szczególnym uznaniem trzeba podkreślić pracę pań nauczycielek p. Front-

czakówny Marji i Janikówny Eugenji, które z wielkim poświęceniem się i oddaniem pracują nad młodzieżą. Nie można również pominąć pracy Komitetu Rodzicielskiego, który nie szczędził starań i w znacznej mierze przyczynił się do uświetnienia wieczoru.

W imieniu rodziców pp. nauczycielkom i Komitetowi w krótkich, ale serdecznych słowach podziękował p. Wiśniewski. Publiczność opuszczała salę pod wrażeniem tej miłej imprezy, życząc tak bardzo wartościowej placówce jaknajpomysłniejszego rozwoju.

Przedstawienie zostało powtórzone w poniedziałek z takim samym sukcesem.

Widz. — Doroczna reduta Straży Ogniovej. Jak wiadomo, reduta Straży Ogniovej, stanowiąca co roku punkt kulminacyjny karnawalu, odbędzie się w sobotę, dnia 3-go lutego r. b.

Zapowiedziana maskarada budzi duże zainteresowanie, gospodarze zaś dokładają starań, aby bal wypadł jaknajudatniej. Piękne dekoracje zamienia salę Straży na wnętrze chińskiej herbarcarni, do tańca przygrywać będą na zmianę trzy orkiestry, wśród licznych zaś atrakcyjnych i ciekawych miejsc zajmie oczywiście konkurs najpiękniejszych kostiumów damskich. W sali restauracyjnej czynny będzie dancing.

„Doroczna reduta Straży Ogniovej” zapewnia się doskonale i niewątpliwie będzie najświetniejszą zabawą sezonu.

Ułaskawienie Radlaka

Zamiast kary śmierci dożywotne więzienie.

Jak już donosiliśmy, w sobotę Sąd Okręgowy w Częstochowie w trybie doradczym skazał Radlaka Adama za zabójstwo Ickowicza na karę śmierci.

Niezwłocznie potem przewodniczący rozprawy wice-prezes s. o. sędzia Keller, udał się do telefonu i zakomunikował Ministerstwu Sprawiedliwości treść wyroku, oświadczając, że Sąd wypowiada się za ułaskawieniem skazanego. Jednocześnie obrońca Radlaka, mec. Paciorekowski, nadał depeszę do Pana Prezydenta Rzplitej z prośbą o ułaskawienie. Wice-prokurator Hausbraut nie opu-

czał swego gabinetu aż do czasu nadejścia decyzji z Warszawy.

Odpowiedź usławszy skazanego Radlaka nadeszła o godz. 8-ej m. 30 wiecz. Natychmiast prok. Hausbrandt i mec. Patonkowski udali się do więzienia na Zawodziu, aby zakomunikować o tem skazanemu.

Skazaniec wiadomości o usławkowaniu przyjął ze łzami w oczach, dziękując również swemu obrońcy za wszystko, co dla niego uczynił.

W związku z procesem i wyrokiem śmierci na Radlaka, w mieście krążyły pogłoski o przyjeździe do Częstochowy kata Brauna. Byli również i tacy, którzy go widzieli na własne oczy, opowiadając w jednej z restauracji kolacje. Oczywiście były to tylko plotki rozsiwane przez osoby o bujnej wyobraźni.

Radlak w najbliższych dniach przewieziony zostanie prawdopodobnie do więzienia we Wrótnach pod Poznaniem, gdzie czeka go długa i ciężka droga kary i odkupienia za popelnioną zbrodnię.

Dzisiejszy proces

o usławkowanie zabójstwa.

W dzisiejszy wtorek o godz. 9-ej rano na wokandy Sąd Okręgowy w Częstochowie znajdzie się sprawa o usławkowanie zabójstwa Dawida Altmana, współpracownika „Słowa-Częstochowskiego”, przez Florjana Markowskiego w dniu 18 sierpnia ub. roku.

Obrońcy oskarżonego podają się mecenas Konrad Borowski z Warszawy, b. sędzia Okręgowy, b. prokurator, obrońca w procesach łomżyńskich o zejścia w Radziłówie i Grajewie, oraz mec. Tadeusz Plebanek.

Na sprawę powołano licznych świadków.

Wylosowane premie P. K. O.

Dn. 25 b. m. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 20-te z rzędu losowanie książeczek na premiewane wkłady oszczędnościowe Serji II-iej. Po zł. 1000.— otrzymają właściciele następujących książeczek:

- 50794, 51536, 52035, 53678, 54137, 54533, 56179, 56573, 56893, 57216, 58007, 59019, 61312, 61443, 61507, 62177, 62967, 63796, 64057, 64622, 64789, 65803, 66023, 67231, 67550, 68563, 68569, 69315, 69869, 71930, 72790, 73573, 73738, 73829, 73854, 74613, 75157, 75508, 75646, 76109, 76896, 77720, 78744, 79499, 79607, 79687, 79978, 80814, 82378, 84420, 85507, 86612, 87079, 87547, 87983, 88222, 88644, 89307, 90036, 91225, 91988, 92124, 92215, 92921, 93140, 93707, 93865, 94245, 94506, 94861, 95113, 95410, 95509, 96181, 96499, 96552, 96853, 98573, 99286, 99309, 99392, 99383, 100183, 100372, 100828, 101326, 102175, 104611, 104826, 105189, 105707, 105750, 107005, 107053, 107412, 107712, 107866, 107850, 108120, 108192, 108743, 108809, 108861, 111133, 111899, 112231, 113208, 113299, 113499, 113693, 113799, 113882, 114469, 115145, 115177, 115633, 115873, 115917, 116031, 116360, 116408, 116596, 116833, 117500, 117823, 117835, 118122, 118183, 118280, 118401, 118962.

Książeczki serji II, poprzednio wylosowane a dotychczas niepodjęte NN-ry: 68.662 i 102.048.

— Z opłatki 11 drużyny Harcerskiej przy gimn. R. Traugutta, W dniu 21 b. m. staraniem Patronatu i Harcerzy 11 drużyny Harcerskiej przy gimn. R. Traugutta w świetlicy tegoż gimnazjum odbył się opłatek, który zaszczylił swą obecnością: dyr. Dominik Zbierski, prefekt tegoż gimnazjum ks. Kozlicki, kpt. Wołowicz, p. Skurczyński, jako przyjaciel Harcerstwa, przedstawiciele Hufca Harcerskiego tak męskiego, jak i żeńskiego, oraz rodzice harcerzy i członkowie Patronatu.

Podróże najwęższych chciwców

po „skarbu” do Barcelony.

Jak donosiliśmy, kilka osób w Częstochowie otrzymało listy z Hiszpanji, proponujące za pomoc pieniężną udział w olbrzymim skarbie, ukrytym w kufarach przez uwiecznionego w Barcelonie właściciela. Oczywiście nikt z kuszonych w tak najwęższy sposób Czestochowian nie dał się nabrać na ów pomysł jakiegos oszusta, ale ze listy rozesłane były widocznie po całej Polsce, znalazły się nawiń chciwców.

Oto z Warszawy donoszą: Warszawski urząd śledczy prowadzi dochodzenie w bardzo pomysłowej międzynarodowej aferze.

Od pewnego czasu rozmaite osoby w Warszawie otrzymywały listy z Hiszpanji pisane po niemiecku. W listach tych nadawca zawiadamiał, że jest dyrektorem zbankrutowanego banku i osadzony został w więzieniu w Barcelonie w związku z ukrywaniem przed wierzycielami majątku.

Nadawca pisał, że posiada 1.200.000 pesetów ukrytych, o którym to majątku władze nie wie, pieniądze zaś są ukryte w walizkach, oddanych na przechowanie

wanfe na dworcach francuskich i niemieckich. Kwity bagażowe znajdują się w sądzie. Wobec tego autor listu proponował przyjazd do Hiszpanji, wydotanie kwitów i odebranie cennego bagażu na dworcach, a w czasie podróży obiecywał jedną trzecią skarbu, czyli 400.000 pesetów.

Ponieważ najwęższych podobno ślad nie trzeba przeto afera udała się znakomicie. M. in. niejaki Arnold Uman postanowił „wykwać” rzakomego więźnia i odebrać cały majątek dla siebie. W tym celu wyjechał do Hiszpanji, gdzie — jak się okazało — osobnik o podanem w liście nazwisku istotnie siedział w więzieniu, a w depozycie więziennym miał kwity bagażowe.

Uman wykupił kwity i zamierzał wyjechać do Francji ale na dworcu został doszczętnie okradziony. Nie rezygnując z przedsięwzięcia, Uman zadeszował do Warszawy po pieniądze i udał się w dalszą drogę. Po wykupieniu bagażu przekała się jednak, że walizki zawierały tylko starą brudną bieliznę. Po powrocie do Warszawy Uman zawiadomił o wszystkim policję. Okazało się jednak, że oszukanych jest już 6-ciu.

Afera polega na tem, że szajka oszustów, mająca koleję w więzieniu, zwabia najwęższych do celu podjęcia majątku, a przyjeżdżone okrada. W sprawie tej policja warszawska porozumiała się już z policją w Barcelonie. Dochodzenie jest w toku. Śledztwo wdrożyła również i policja częstochowska.

— Zabawa taneczna Zw. b. Ochotników i Częst. T-wa Cyklistów w sali Strazy. W niedzielę, dnia 4-go lutego r. b., o godz. 17-iej w sali Strazy Ogniowej przy ul. Strażackiej 13 odbędzie się zabawa taneczna urządzona staraniem Zw. b. Ochotników Armji Polskiej i Częst. T-wa Cyklistów i Motocyklistów. Dekoracja sali po reducie. Wstęp za zaproszeniami dla pań zł. 1,49, dla panów zł. 1,99. Dwie orkiestry — mandolinistów. — Bufet na miejscu.

— Przygotowania do narodowego zlotu harcerskiego. Główna kwatery harcerskiej rozpoczęła już prace przygotowawcze do wielkiego narodowego zlotu harcerskiego, który odbyć ma się w roku przyszłym.

Obecnie rozważana jest kwestja, czy zlot ma mieć charakter propagandowy, czy też wychowawczy. Jako miejsce zlotu brane są pod uwagę bądź okolice Warszawy, bądź też okolice Bośni i Trzebnicy.

Ogólnopolni zlot harcerski połączone będzie ze zlotem harcerzy słowiańskich, ponadto zaś zapowiadany już został również liczny udział gości z innych krajów Europy. Ogółem przypuszczalna liczba uczestników zlotu wyniesie około 15.000 osób, w tem około 4.000 gości zagranicznych.

— Kurs dolara. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych po 5,57 1/2.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 29 na 30 bież. miesiąca W nocy z dnia 27 na 28 bież. miesiąca P. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

Z Sądu Okręgowego.

Rehabilitacja niesławnie oskarżonego. Onegąd w Sądzie Okręgowym odbyła się przy drzwiach zamkniętych sprawa maszynisty dyspozytora P. K. P., Wincenciego Puszczynskiego, oskarżonego z art. 203 K. K. o czynny nierządne z małoletnią Marią Ch.

Ponieważ w toku przewodu sądowego okazało się, że zarzuty te pozbawione są jakichkolwiek podstaw, oskarżonego Puszczynskiego uniewinniono.

— Postrzelony w czasie polowania. W ub. piątek o godz. 2 min. 30 po poł. 23-letni mieszkaniec wsi Wąsosz Andrzej Wron podczas polowania na terenach w pobliżu tejże wsi został przypadkowo postrzelony przez nieznaną sprawcę strumieniem w prawą rękę i lewą nogę. Zachodzi prawdopodobieństwo, że postrzelili go przypadkowo kłusownicy.

— W parku na Zawodziu. Gładysz Józef (Zabia 16/17) zameldował policji, że bracia Stefan i Roman Rozpedek, zam. na Sachalinie, spotkali go w parku Narutowicza i dotkliwie pobili.

— Na gorącym uczynku. Dnia 27 b. m. zatrzymany został Gajtkowski Józef (ba raki miejskie) podczas kradzieży worka z bułkami na szkodę Siedleckiego Józefa.

Krwawe porachunki

między przemysłnikami.

Dnia 26 b. m. o godz. 17-iej okło wsi Klucno powstała bójka na tle porachunków przemysłniczych pomiędzy Ręczmiami

Piotrem, Władysławem, Antonim, Walentym i Bryndą Walentym z jednej strony, a Zerdzińskim Janem, Karkoszem Janem, Kocińskim Walentym, Wierą Nikodemem i Brodnikiem Wacławem, w czasie której Ręczmieni Walenty doznał ciężkiego uszkodzenia ciała.

— Za pomocą dobranego klucza. Dnia 27 b. m. Tenenbaum Naftali (Narutowicza 19/23) zameldował policji, że z zamkniętego mieszkania, przez dobranie klucza, skradziono mu zegarek damski złoty, zegarek męski niklowy oraz spodniczka i bluzkę, ogólnej wartości 120 zł.

— Każdy uprawia „sport” na swój sposób. Kluczewski Jerzy (Sufkowskiego 1) zameldował policji, że z szatni na ślizgawce przy ul. Kilińskiego skradziono mu palto, wartości 23 zł.

Na srebrnym ekranie.

Kino „Stylowy” wyświetla arcywesoły, lekki film francuski p. t. „Nie bądźcieś kurtyzana”. Jest to bulwarowy wodewille paryski. Młody i przystojny milioner zawarł bliższą znajomość z lekkomyślną dziewczyną i następnie zakałach się w niej. Ponieważ dziewczyna umie daryć bezinteresowną i szczerą miłością tylko młodych amantów, niezadowolony z wyroku w srodki materialne, przeto bohater uda je ubogiego młodzieńca, a jednemu ze swych przyjaciół każe grać rolę bogacza, który postara się, aby przywykłej do zbytku kobiecie niczego nie zabrakło. Z tak nawiązanej intrygi wynika wiele zabawnych nieporozumień i komических sytuacji, które bawią i rozbawiają widza. Piękne są zdjęcia szalonej jazdy autem po wirażach na tle nadmorskich krajobrazów w Cannes i morskiej wycieczki yachtmem. Piosenki i dialogi francuskie miłe wpadają w ucho. Henri Garat w roli młodego milionera wyróżnia się swobodą i humorem, partnerką jego jest pełna temperamentu Meg Lemmonier. — Nad program ciekawy film polski p. t. „Centymetr, gram, sekunda”, tygodnik Paramountu i groteska rysunkowa.

Kronika sportowa

Z zawodów łyżwiarzkich w Częstochowie. W ub. sobotę i niedzielę odbyły się pierwsze w Częstochowie zawody łyżwiarzkich, zorganizowane przez Zw. Stow. Młodzieży Polsk. na torze własnym przy ul. Najsw. Maryi Panny nr. 64. Przy dość znacznym zainteresowaniu startowało kilkunastu zawodników — łyżwiarzy i łyżwiarek. W niedzielnych finałach pierwsze miejsce w jeździe szybkiej zajął p. Barylski, w jeździe figurowej — p. Frymus, drugie zaś — p. K. Jezierski. Ostatnie wyniki wszystkich konkurencji znane będą dopiero po obliczeniu punktów, co nastąpi ma w dniu dzisiejszym. Organizacja nieco szwankowała, tak, iż zawody wskutek zbędnych przerw przeciągnęły się do wieczora, a najciekawsze rozgrywki finałowe i popisy odbywały się pociemku.

Nowy Zarząd K. S. „Turyści”. Walne zebranie K. S. „Turyści” w Częstochowie odbyło w dniu 28 stycznia b. r. po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrało nowy zarząd w osobach pp.: Bankiewicz — prezes, Sozański, Zajda, Filus, Irzykowski, Widyński, E. i T. Jędrzejkiewicz i Dudziński — członkowie zarządu. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Kozłowski, Jaszcz i Dziuk.

Ponadto zebrani uchwalili pełnomocnictwa dla zarządu, który wziął na siebie ciężkie zadanie wyprowadzenia K. S. „Turyści” na drogę rozwoju w dążności do ugruntuowania hegemonji tegoż klubu w piłkarstwie, wynikającej z niespotykanej na terenie Częstochowy umiejętności prowadzenia piłki.

Kurs wychowania fizycznego kobiet w Częstochowie. W dniach od 12 do 17 lutego b. r. odbędzie się w Częstochowie 2 kursy wych. fizycz. kobiet prowadzone przez instruktorkę objazdową D. O. K. 4: I. od 12 do 14 lutego b. r. — kurs informacyjno-wyszkoleniowy dla instruktorek wych. fizycz. stowarzyszeń. Na kurs wyższy mogą być zgłoszone instruktorki w. f. stowarzyszeń, absolwentki kursów w. f. Osrodków w. f. i obozów letnich. II. od 15 do 17 lutego b. r. (zależnie od warunków atmosferycznych) — kurs łyżwiarstwa dla członkiń stowarzyszeń oraz niestowarzyszonych.

Zgłoszenia imienne na kursy winny wpłynąć do Miejskiego Komendanta P. W. i W. F. (koszary 27 p.) do dnia

10 lutego 1934 r.

Ze względu na duże korzyści, wynikające z zapoznania się z nowymi kierunkami i metodą pracy w. f. w zespolach kobiecych oraz stroną wychowawczą i uspołeczniającą uczestniczek kursów, pożądanym jest jaknajliczniejsze zapisywanie się na wymienione kursy.

Ostatnie wiadomości PRZED PODPISANIEM PAKTU BAŁKANSKIEGO.

Bukareszt. — Podpisanie paktu bałkańskiego nastąpi wedle dotychczasowych danych 2-go lub 3 lutego w Belgradzie. 1 lu tego przybywa do Bukaresztu turecki minister spraw zagranicznych Tewfik Ruchdi Bej który następnie wyjedzie w towarzystwie min. Titulescu do Belgradu. Charakterystycznym jest, że Tewfik Ruchdi Bej zaniesł swą zapowiedzianą wizytę w Sofji.

W ostatnim dniu swego pobytu w Bukareszcie odbył premier bułgarski Muzszanow kilka konferencji z premierem rumuńskim Tarescu, na których przedyskutowany został plan zawarcia paktu nieagresji pomiędzy Bułgarią i Rumunją.

Kryzys rządowy WE FRANCJI.

Paryż, 29.1. — Rozwiązanie przesilenia ministerjalnego następuje przydesztowaniu Lebrunowi bardzo dużej trudności. Gabinet Chaumetpsa upadł, twierdzi dziennik „Le Jour” — nie skutkiem głosowania parlamentarnego, lecz porwany niejako przez wiatr obrażenia publicznego. Innym czynnikiem, z którym należało się liczyć — pisze Tardieu — w „Liberte” — jest fakt, że wszyscy skompromitowani w aferach Staviskiego politycy rekrutują się przeważnie z łona partji radykalnej i mają mniej lub więcej ściśle związek z masonerją. Czy wobec tak ważnych okoliczności wskazane jest, by przyszył premier był emanacją właśnie tej partji radykalnej, choćby konstytucyjnie należała się jej władza? Otóż, istotnie, większość polityków wezwana na narady do pałacu Elizejskiego, wypowiedziała się za rządami jedności narodowej i za zesoleniem, złożonym z ludzi nowych, nietylko czystych moralnie, ale wogóle nowych, reprezentujących młode i świeże sily — w przeciwstawieniu do rządzących dotychczas, zużytych już grup politycznych.

Prezydent Lebrun powierzył misję utworzenia nowego rządu b. prezydentowi Daumerge, ale Daumerge odmówił, pozwalając się na swój wiek.

Wobec tej odmowy Prezydent odłożył decyzję na poniedziałek.

BOMBY ŁZAWIĄCE.

Warszawa, 29.1. — Ub. nocy w kilku lokalach a między innymi w „Cafe Adria” przy ul. Moniuszki w dolnym lokalu na dancingu, w chwili gdy publiczność zwróciła uwagę na pudła, z których padały pominki, nieznanii sprawcy rzucili na parkiet kilka bomb łzawiących. Publiczność zaczęła lokal opuszczać. Otwarto parterowy lokal kawiarni, gdzie publiczność przebywała około 30 m. tj. do czasu oczyszczenia dolnego lokalu. Sprawcy zbiegli. W innych lokalach zdołano zatrzymać 4-ch sprawców podobnych wbyrków.

LOT PRZEZ ATLANTYK.

Paryż, 29.1. — Lotnicy włoscy Lombardi i Mazotti wystartowali, po krótkim odpoczynku w Dakar, w dalszą drogę do Natalu. Warunki lotu są pomyślne.

Zabawa Karnawałowa

Dnia 1 lutego 1934 r. o godz. 20-iej (8-iej) odbędzie się zabawa karnawałowa w salach świetlicy 27 p. n. elewów szkoły podoficerskiej — na którą wszystkich sympatyków zapraszają elewi Komitet.

ZNANY NOWOZWARTY
okultysta - chiromanta Zakład tryzyczny p. f. Nieurlokwicz określa: „Władysław” ul. Panny Niemowliny charakter, za Marij nr. 42, 46 ul. Kilińskiego, — Strzyżenie, golenie, ondułacja i manicure. — Stosownie do dzisiejszych czasów ceny bardzo przystępne.

ZGUBIONO
książkę wojskową wydaną na imię Franciszek Wrzód. 210

OGRÓD
warszawno-owocowy w przedmiotu wydzierżawienia. Wiadom. ul. Wilsona nr. 32 m. 12. w go. dzinach od 15 — 17. 239

CZĘŚĆ DOMU
z wolem mieszkaniem sprzedam tania przy Rynku Wieluńskim. — brać można za zwrotem Wiadom. ul. Wysockiego nr. 30, 232 i 61 nr. 19, 153

SPRZEDAM
parcelę hektarową w kołonji urzędniczej Grabówka. Wiadomość ul. Kilińskiego nr. 84. 211

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia, ul. Śląska 6 m. 1, prawy parter. 231

PRZYBLAKAŁ SIĘ
pies duży złoty. Odebrać można za zwrotem 1000zł. Aleja Wolności 153

Dr. Walerj Gostel prof. Akademii Górniczej w Krakowie.

Czem ma być Park Narodowy Tatrzański?

Wśród dyskusji na temat naszych Parków Narodowych, a w szczególności Parku Narodowego Tatrzańskiego, pojawiają się czasem głosy, oświetlające zagadnienia tych Parków w inny sposób. Biorąc udział w akcji górskich Parków Narodowych w charakterze delegata Państwowej Rady Ochrony Przyrody oraz wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, pragnę zabrać głos, celem wyjaśnienia stanu rzeczy.

Wszelkie prace, związane z tworzeniem Parków Narodowych w Polsce, odbywają się od lat jawnie i na widoku opinii publicznej. Świadczy o tem ogłaszanie wszelkich uchwał i postanowień w tej sprawie oraz liczne publikacje.

Taką podstawową publikacją dla Parku Narodowego Tatrzańskiego był protokół przedstawicieli nauki polskiej i czechosłowackiej, zebranych w Krakowie w dniach 8 i 9 grudnia 1925 r., z inicjatywy Polskiej Akademii Umiejętności i Czeskiej Akademii Nauk, ogłoszony w roku 1926 drukiem. W protokole czytamy (str. 3), że naczelnym zadaniem Parku Narodowego Tatrzańskiego ma być:

1) Uczynienie Tatr po obu stronach granicy miejscem przyciągającym ruch turystyczny obu państw oraz cudzoziemców osobliwocią i pięknoscią górskiej, pierwotnej, niezemieczonej przyrody i polem badań naukowych.

2) Utrzymywanie i rozwijanie na tych obszarach racjonalnej gospodarki leśnej, iakowej i łowieckiej.

Już to określenie naczelnych zadań Parku Narodowego Tatrzańskiego oznacza wysunięcie na pierwszy plan programu Parku jego celów turystycznych oraz zapewnienie, obok zadań naukowych, wykonywania na obszarze Parku niezbędnych prac gospodarczych.

Zasady protokołu, rozwijania i ulepszenia na dalszych posiedzeniach i zjazdach przedstawicieli obu społeczeństw, były też rozpatrywane przez miarodajne organizacje turystyczne obu państw, a przede wszystkim Polskie Towarzystwo Tatrzańskie i Klub Czechosłowackich Turystów, które wykonują gospodarkę turystyczną w górach. Porozumiano się również i użądowano sprawę z głównymi organizacjami narciarskimi obu państw. O ile się wyłaniają jakies zagadnienia terenowe, użądowano, że szeregowe na posiedzeniach z góraliskimi współwłaścicielami hal, jak np. z komitetem współwłaścicieli Hali Gąsienicowej.

Przy tak pojętej akcji współdziałania czynników społecznych, turystycznych oraz miejscowej ludności, można jasno określić stanowisko nasze wobec rozmaitych wersji i nieporozumień, krążących na temat Parku Narodowego.

A więc nie leży w programie Parku zamknięcie Tatr dla turystów. Żadna instytucja kulturalna ani turystyczna nie powinna takiej uchwały, ani nie wyrażać takiej opinii. Również ja, jako czynny od szeregu lat taternik, turysta i narciarz, nigdy nie zgodziłbym się na takie tendencje. Park Narodowy Tatrzański ma służyć dla ludzi, ma być typem Parku Narodowego amerykańskiego, gdzie użytkowanie turystyczne wysuwa się na pierwszy plan, a nie szwajcarskiego, służącego niemal wyłącznie dla celów naukowych. Jedynie w niewielkich częściach Tatr, o mniejszym znaczeniu turystycznym, mają być zaprowadzone rezerwy zupełne i tylko tam będą wprowadzone pewne ograniczenia w ruchu turystycznym w postaci chodzenia po określonych szlakach i t. p. Ma to na celu umożliwienie turystom oglądania zwierzyny górskiej, która przy bezładnym chodzeniu turystów po górach ucieka przed człowiekiem. Ale i do tych partii będzie dozwolony wstęp dla turystów a na wet dla masowych wycieczek pod odpowiednim kierownictwem. Określenie, które to będą partie Tatr, nastąpi przy całkiem wnikłym porozumieniu się ze wszystkimi czynnikami zainteresowanymi. Gwarantuję że tak będzie, daje fakt zamierzonego powołania do Komisji Parku Narodowego Tatrzańskiego przedstawicieli sfer turystycznych oraz czynników miejscowych, o czym pisałem już w jesieni 1933 w artykule o „Utworzeniu pogranicznych Parków Narodowych” w roczniku PPT. „Wierchy”.

Znoszenie pewnych barwnych szlaków

w Tatrach nastąpiło na podstawie uchwał Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, z powodu przeładowania Tatr szlakami w sposób nieproporcjonalny do podobnych obszarów alpejskich oraz od strony czechosłowackiej Tatr. Natomiast podjęło Towarzystwo Tatrzańskie wielkim kosztem i trudem rozbudowanie głównych szlaków tatrzańskich, hołdując zasadzie mniejszej ilości szlaków, ale dobrych, jak nadmiernej ilości złych utrzymanych. Jednak i na niektórych szlakach turystycznych, jak np. przez Pańszczyce na

NOWY JORK SIĘ BAWI

Teatry, teatrzyki, kabarety, music-halle, kineoteatry nowojorskie znowu weszły w okres prosperity po długiej pauzie, wypełnionej kryzysem, pustkami w kasach bilietowych, pustką na widowni i rozpaczliwą gonitwą reżyserów i dyrektorów za jakąś nowalją, sensacją, szlagierem, któregością opornego widza czy słuchacza do przybytków tej czy innej Muzy. Dwa, trzy miesiące temu w świecie teatralno-rozrywkowym panował jeszcze smutek, rozpacz i zgrzytanie zębów. I — dziwnym a niewytłumaczonym zbiegiem okoliczności — działo się to wówczas, gdy właśnie powiał po całym kraju zefirek optymizmu.

Kto wytłumaczy teraz czemu dzisiaj właśnie, gdy miejsce optymizmu zajął sceptycyzm, gdy kursy na giełdzie zaczęły znowu spadać, gdy w przemyśle i handlu zapanowały tendencje depresyjne a ceny surowców i produktów gotowych założyły veto przeciw nakazom prezydenta Roosevelta — czemu dzisiaj właśnie prosperity odwrócona plecami od biznesu wtargnęła do przybytków Muzy?

Dziwno to, ale fakt pozostaje faktem. Aczkolwiek w obecnym sezonie teatralnym nie widać na scenach nowojorskich bardziej wartościowych dzieł, to jednak popłynęły na bilety, zwłaszcza na przedstawienia składające się z t. zw. Musical Shows, jest tak wielki żółkni sprzedawcy biletów robią doskonałe interesy, mimo że grozi im stale wielkie ryzyko odpowiedzialności sądowej. Do prosperity teatralnej przyczyniła się jednak — trzeba to przyznać — powszechna obniżka cen. W Nowym Jorku otwarto np. w gmachu dawnej ujeżdźalni opery ludowa, gdzie najdroższe miejsce kosztuje jednego dolara. Ołbrzymia sala jest co wieczór wyprzedana do ostatniego miejsca. Pełno jest również i w mniejszych teatrach i teatrzykach na Broadwayu gdzie ceny bi-

Kryżne, gdzie projektowany jest rezerwat dla zwierzyny i gdzie zniesiono znaki kolorowe, ma być ruch turystyczny utrzymany. Nikt z miarodajnych czynników turystycznych nie myśli o znoszeniu Orlej Perci. Co do schronisk powyżej miarodajne organizacje turystyczne uchwały idące w kierunku nie mnożenia nadmiernej ilości schronisk, ze względu na mały obszar Tatr, ale natomiast poprawienia ich jakości i powiększenia rozmiarów.

Uchwałę do ograniczenia wycieczek młodzieży szkolnej niż lat 16 powstała komferencja turystyczno-narciarska, zwolana przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego w Warszawie nie ze względu na ochronę przyrody, ale na zdrowie młodzieży. Chodzi tu jednak tylko o wycieczki masowe i tylko w Wysokie Tatry.

letów uległy sporej niżce. Poprawa nastąpiła również w świecie filmowym. Sale kineoteatrów nie świecą już tylną pustych rzędów. Ale tutaj przy pisują znowu stosunkowo sukcesy obecne siłę przyciągającej nowych ulubieńców publiczności amerykańskiej. Na firmament gwiazd filmowych zabyła Mae West, która zdobyła sobie wnet szalone powodzenie swoją nonszalancją w grze, lubieżnością, tworząc typ w rodzaju amerykańskiej Mistinguette filmowej. Dzięki niej zdobył olbrzymi sukces film p. t. „Jam no Angel”, który obiega wszystkie zeroekrany wielkich miast Zachodu i Wschodu U. S. A.

Fala powodzenia dotarła nawet do wrót music-hall'ów i kabaretów, które również obniżyły swoje ceny dostosowując się do wymagań publiczności. Dolarowi zaczęło się przysładzać zanim go się z rak wyda. I to jest nowa cacha w psychice amerykańskiej. Skutek kryzysu.

Ożywienie we wszystkich tych dziedzinach sztuki przez duże i małe S przyczyniło się w pewnym stopniu do polepszenia sytuacji w światku aktorów, statystów, muzyków, odczuwających dotkliwie skutki bezrobocia we własnym fachu. Zima nie będzie dla nich już tak sroga i ciężka.

Em.

A JEDNAK
W KOLEKTURZE
ANTONIEGO EGERA
OZĘSTCHOWA
Aleja nr. 14. telefon 14-41.
wychodzi największa ilość
dużych wygranych!
Losy klasy 1-ej już się sprzedają.

Jak leczyć odmrożenie?

Działanie zimna na ustrój człowieka w wotuje w jego organizmie zmiany miejscowe we lub ogólne. Zmiany ogólne podzielone można na kilka stopni t. zw. odmrożenia.

Pierwszy stopień charakteryzuje zarumienienie skóry, występujące na skutek miejscowej niedokrwistości. Objawia się zaczerwienieniem znieczuleniem i obrzękiem. W stopniu drugim skóra przybiera zabarwienie fioletowe, albo wybitnie czerwone. W tym okresie skóra jest pokryta pęcherzami lub nadżerkami — stanowią one towarzyszy bolesność. W stopniu trzecim występuje zgorzel, t. j. obumarcie miejsc odmrożonych, ostro odgraniczających się zaczerwienieniem od części zdrowych.

Wrażliwymi miejscami na tego rodzaju zmiany są ręce, zwłaszcza palce, stopy, małżowiny uszne, nos policzki. Zmiany ogólne charakteryzują się zmarnięciem ogólnym.

Do powyższych zaburzeń skłonni są pijaicy, dzieci, starcy, chorzy, słabi; u których krwiobieg jest wadliwy, — niedokrwici, cierpiący na gruźlicę, dalej ci, którzy noszą ciasne ubrania, obuwie i rękawice, przez co krwiobieg ulega zwolnieniu.

Ażby należycie ocenić z jakim stopniem odmrożenia mamy do czynienia potrzeba na to pewnego czasu, w każdym razie niemniej jak kilkunastu godzin. Stan ogólny ulega poważnym zaburzeniom wtedy, gdy dołączają się objawy zakażenia pęcherzy i miejsc zgorzelinowych.

Miejsz odmrożonych nie wolno pod za-

dnym względem gwałtownie ogrzewać, gdyż łatwo może dojść do ich obumarcia. Przedewszystkiem należy w lżejszych przypadkach miejsca dotknięte odmrożeniem rozcierać śniegiem lub zimną wodą. W przypadkach cięższych miejsca odmrożone należy dokładnie oczyścić i robić okłady przeciwożnielne.

Ponieważ lafkowli trudno jest określić stopień odmrożenia, a skwapliwie stosowane środki „domowe” doprowadzić mogą do stanu b. poważnego, lepiej przeto w tych wypadkach radzić się lekarza.

Z KRAJU

(—) Ruch statków w porcie gdyńskim. Według ostatnich danych głównego urzędu statystycznego, w grudniu ub. r. zawinęło do portu gdyńskiego 370 statków o łącznej pojemności 314,700 tonn. Na statkach tych przybyło 254 pasażerów, ponadto zaś przywiozły one 71,400 tonn ładunków.

W tym samym okresie czasu wyszło z portu gdyńskiego 367 statków o ogólnej pojemności 308,700 tonn. Wyjechało na tych statkach 290 pasażerów, oraz wywoziły one 463,900 tonn ładunków, w tem 413,300 tonn węgla.

(—) Z Państwowej Szkoły Hygieny. W ub. tygodniu zakończony został w Państwowej Szkole Hygieny w Warszawie 8-my kurs p. t. „Alkoholizm i jego zwalczanie” przeznaczony głównie dla działaczy społecznych i nauczycielstwa. Kurs zamknął dłuższem przemówieniem dyrektor Państwowej Szkoły Hygieny dr. W. Chodźko.

W tych dniach rozpoczął się w Pa-

FOSFATYNA
FALIERA
IDEALNY POKARM DZIECKA



DA TWEMU DZIECKU
SIŁĘ i ZDROWIE

WARSZAWA, CRZYBOWSKA 8

stowej Szkole Hygieny 7-my 4-miesięczny kurs dla kontrolerów sanitarnych. Na kurs przybyło dwudziestu kilku kandydatów w tem część, delegowanych przez samorządy miejskie i powiatowe, którzy pracują już na stanowiskach kontrolerów, oraz część, którzy biorą udział w kursie na koszt własny.

(—) Głośny Ben-Ali, pseudo-fakir, handlarzem żywym towarem. Ze Lwowa donoszą: W drodze do granicy rumuńskiej aresztowano Aleksandra Sadłowskiego, który jako Ben-Ali pokazywał sztuczki fakirskie w przedmiejskich kinach warszawskich i mniejszych miastach prowincjonalnych. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem uprawiania przez Sadłowskiego handlu żywym towarem.

(—) Spłonął zakład wychowawczy w Radzicach. Z Radomia donoszą: Dnia 23 b. m. spłonął doszczętnie zakład wychowawczy dzieci w Radzicach, w pow. opocheńskim.

Przyczyna pożaru nie jest jeszcze ustalona. Gmach, który spłonął, wzniesiony został w r. 1932, dzięki staraniom związku samorządowego. Straty wynoszą około 30,000 złotych.

(—) Skazanie burmistrza. Z Poznania donoszą: Były burmistrz Powiatu, Wierczerek, skazany został za defraudację, a między innymi za przywłaszczenie sobie pieniędzy podatkowych, na 1 i pół roku więzienia, z zawieszeniem kary na 5 lat.

(—) Bójki między organizacjami żydów skłami. Z Radomia donoszą: Między organizacją żydów im. Zabyńskiego a emigrantami palestyńskimi doszło do bójki. Zabyńczycy gromadą zjawili się pod domem emigrantów i wybili im szyby. Wówczas emigranci gromadnie udali się do siedziby Zabyńczyków, żeby „dowieść dzieć się za co im wybito szyby”? W wyniku wyprawy emigranci zostali dotkliwie pobici. Powody nieporozumień są siedzichk dwu organizacji żydowskich nie są znane. Zaznaczyć należy, że od pewnego czasu bójki powtarzają się nad często.

Policjant służbista-
spisał protokół
na własną żonę.

Z Łodzi donoszą: W sądzie grodzkim w Brzezinach odbyła się charakterystyczna rozprawa.

Przed sądem stanęła 30-letnia żona po sterunkowego policyj Władysława L., która prosiła sąd o rozpoznanie jej sprzeciwu przeciwko nałożonej na nią grzywnie przez władze administracyjne za kupno artykułów żywnościowych w dzień świąteczny.

W toku rozprawy wyszły na jaw charakterystyczne szczegóły. Okazało się bowiem, że Władysława L. przynosiła do domu pewnej niedzieli artykuły żywnościowe, zakupione mimo dnia świątecznego w jednym z sklepów w Brzezinach.

Mąż-posterunkowy zażądał wskazania sklepu, handlującego w niedziele. Żona odmówiła kategorycznie, wówczas poste-runkowy... spisał protokół przeciwko własnej żonie i skierował sprawę do starostwa, gdzie policjantowa została skazana na 5 dni aresztu.

Od tej właśnie kary odwołała się ona do sądu. Na rozprawie sędzia zapytał po sterunkowego, który wystąpił w charakterze świadka (!) o powody tak surowego wystąpienia przeciwko własnej żonie. Policjant oświadczył wówczas: „Prawo stoi ponad wszystkim, a nawet ponad własną żoną”. Sąd grodzki zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazujący p. L. na 5 dni aresztu.

Im więcej kto umie, tem więcej zarabia! Każdy może znaleźć tyle czasu, aby raz na dzień przeczytać pismo miejscowe, w którym zawsze znajdzie pozytywne i pouczające wiadomości dla siebie i rodziny. Czytajcie, kupujcie, prenumerujcie pismo miejscowe. Wszak chcecie więcej zarabiać!

Ze świata

(X) **Zjazd astronomów.** Na wyspach archipelagu karolińskiego: Marloc Si Lospapp odbywa się zjazd astronomów czterech państw na statku morskim, gdyż w dniu 14 lutego b. r. będą przeprowadzone badania nad pełnym zaćmieniem słońca. Uczniowie pozostaną na wyspach dwa miesiące, aby wykorzystać sprzyjające okoliczności tego roku, które się zaledwie raz na 20 lat powtarzają w takim stopniu.

(X) **Japonia w Afryce.** Jak podaje „Daily Express”, Mussolini w czasie rozmowy z sir Simonem przedewszystkiem poruszył zagadnienie wspólnego wystąpienia państw europejskich do walki z dumpingiem japońskim. Konkurencja japońska już wpływa poważnie na położenie Italii na półwyspie bałkańskim i rynkach północno-afrykańskich. Na tych ostatnich Japonia organizuje plantacje bawełny, zwłaszcza w Abisynii, by w ten sposób stworzyć punkt zaczepienia w Afryce północnej i stąd rozszerzyć wpływy na wszystkie obszary czarnego lądu.

(X) **Ukryty cel wyprawy naukowej.** Cel ekspedycji „naukowo badawczej” brytyjskiego okrętu „Discovery II” do Antarktydy został obecnie wyjaśniony. Okręt spełnia zadanie admiralicy brytyjskiej i wycieczka nowe bazy morskie w części południowej Oceanu Spokojnego i na północnym Atlantyku. „Discovery II” przeprowadził badania na wszystkich mo-

rzach od wysp Falklandzkich do Nowej Zelandji.

(X) **Nowy rekord lekkich samolotów.** Lotnik francuski Delcotte pobił rekord lekkich samolotów na przestrzeni 1000 km., który tę przestrzeń przebył ze średnią szybkością 322,6 km na godzinę.

(X) **„Powietrzny Ford”.** Mała, lekkiej konstrukcji maszyna lotnicza produkcji zakładów lotniczych Texas (Stany Zjednoczone) będzie kosztowała do 700 dolarów. Szybkość lotu tego „powietrznego Forda” wyniesie do 170 km. na godzinę.

(X) **Portrety i biusty cesarza.** Na podstawie rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych pozwolono w Niemczech wystawiać na widok publiczny portrety, biusty cesarza Wilhelma i emblematy monarchistyczne.

Naokoło afery Stawiskiego

W czasie debaty parlamentarnej nad aferą „bajoniska” wyszło na jaw, że adwokaci - deputowani zajmowali się w roli adwokatów sprawami Stawiskiego. Kumulacja dwóch funkcji — parlamentarnej i adwokackiej — stała się przedmiotem gorących rozpraw i protestów zarówno w parlamencie jak i w Izbie adwokackiej. Przy tej okazji stwierdzono, że w Izbie Deputowanych na 610 posłów jest 154 adwokatów, że kraj rolniczy, jakim jest Francja, wysłała do parlamentu trzy razy tyle adwokatów co rolników, że we frakcji radicalnej w Izbie przypada jeden adwokat na czterech posłów, a we frakcji so-

cialistycznej jeden na pięciu.

Gdzie się podziały miliony Stawiskiego? — zadaje sobie pytanie sporo ludzi we Francji. Człowiek, który miał w ręku setki milionów umarł prawie bez grosza przy duszy. Jak twierdzi prasa paryska, Stawiski przeżył około 40 milionów franków w ruletę i baccarat w kasynie oraz na wyścigach. Kilka albo kilkanaście milionów wydał na przekupienie różnych osobistości, oraz pewnych organów państwowych; spora garść milionów została przejędona i zużyta na osobiste potrzeby i wydatki Stawiskiego i jego otoczenia, wreszcie 80 milionów poszło na kupno bonów węgierskich, które Stawiski częściowo tylko zdażył ułokować i sprzedać... Pozostałe jeszcze kilkadziesiąt milionów do odszukania... Któż dzisiaj po śmierci głównego reżysera afery bajoniskiej, zdoła się połapać w zawitych rachunkach, w za wrotnej gonitwie bajoniskich sum? —

(X) **Wino — pieniądzem.** Kasa oszczędnościowa w Szomogi (Węgry) zbankrutowała. Zobowiązania swoje obecnie płaci winem tokajskim. Wino to w swoim czasie dostało się do kasy oszczędnościowej od hodowców winnych, płacących nim długi.

(X) **Pierścień z czaszką — w nagrodę.** Pierścień z wyobrażeniem czaszki kaflarowywany jest u „staranności” kaflarowemu zasłużonemu narodowemu socjaliście z oddziałów szturmowych. Prezydent policji niemieckiej Hinler obdarzył nim kilkuset policjantów i szturmowców.

PROSZEK Z. KOGUTKIEM
(MIGRENO-NERWOSIN)
USUWA NAJOPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGJE,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.
PROSZEK TŁO WYBARIAMY I W POSTACI
TABLETEK
ŻĄDANIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
Z. KOGUTKIEM

Czy wiecie, że...

...laboratorium w Onderstepoort donosi, że lekarz dr. Green odkrył straszliwą truciznę. Wynalazca nazywa ją „adenia”. Trucizna ta posiada moc trującą 5000 razy straszniejszą niż strychnina. Truciznę wycofano z cebulkowatej rośliny, rozpowszechnionej specjalnie w Transwaalu. Na ślad tej trucizny naprowadziły robotnicy, pracujący nad rzeką Tinarą, którą zjedli nieco tej cebuli celem ugaszenia pragnienia. Wszyscy zachorowali w objawami silnego zatrucia.

Matematyka.

— Matematyka, moi panowie, jest najciekawszą gałęzią wiedzy i pozwala na najdziwniejsze kombinacje. Jeśli uwzględnie np. cyfrę, jaką wyobraża rok, w którym się urodziłem, i podzielę ją przez numer mojego telefonu, poczem odejmę od rezultatu wiek mojej żony, otrzymam w wyniku ostatecznym numer mojego kolnierzyka. (New-Yorkier).

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

Warszawa — fala 1415 m. moc 120 kW.
7:00 Audycja poranna. 11:40 Przegląd Prasy Polskiej. 11:50 Odzyt. 11:57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka. 12:30 Wiadom. meteor. 12:33 Muzyka. 12:40 Dziennik pol. 15:25 Wiadom. gospod. 15:40 Piętno czeskie i francuskie. 16:25 Skryżanka P. K. O. 16:40 Odzyt. 16:55 Koncert. 17:50 Wiadomości rolnicze. 18:00 Odzyt. z Wina. 18:20 Skryżanka muzyczna. 18:35 Muzyka gramofonowa. 19:05 Rozmaitości. 19:25 Feljton aktualny. 19:40 Wiadomości sport. 19:47 Dziennik wieśniany. 20:00 Muzyka gramofon. 20:30 „Miłość i złoto”, operetka Z. Białostockiego i J. Haftmana. W przerwach kwadrans literacki i komunikaty. 23:15—23:30 Muzyka gramofonowa.
Katowice — fala 395,8 m. moc 16 kW.
7:00 — 12:05 Transm. z Warszawy i Krakowa. 12:05—13:05 Tr. z Warsz. 15:20 Wiadom. gosp. 15:25 Transm. z Warsz. 16:00 Muzyka gramofon. 16:25 — 17:50 Transm. z Warsz. 17:50 Audycja dla dzieci. 18:00—19:05 Transm. z Warsz. 19:05 Rozmaitości. 19:10 Odzyt. 19:25 Trans. z Warsz. 19:45 Wiadom. sport. 19:47—23:30 Tr. z Warsz.



W Seefeld (Innsbruck) odbyły się zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Europy w jeździe figurowej. Mistrzostwo zdobył Karol Schaefer. Wśród pań pierwsze miejsce zajęła austrijka, L. Landbeck. Wyróżnia się również para Gastie, uwidocznioma na naszej ilustracji.

ANASTAZJA DREWNAWSKA. 32

KATASTROFA

POWIEŚĆ.

Po dramacie u Berensa akcje Niki poszły w górę. Bohdan sam nie zdawał sobie sprawy, że i w jego oczach również, Nika była cennym łupem, o który dobłano się po zwycięstwie. Jako istota arcyprymitywna starała się budzić w męża czynniki niskie instynktów. Coprawda trzeba jej przyznać, że czyniła to napół świadomie. I w niej działały instynkty, odziedziczone po darwinowskich przodkach. Z tem tylko była bieda, że cała jej istota składała się z takich właśnie instynktów, bez domieszki jakiegokolwiek kultury. Jeżeli Bohdan, kochając ją, był nieszczęśliwy, to z powodu skomplikowanej natury. U niego prymitywne instynkty ścierały się z kulturą, z idealizmem, wysokim poczuciem etycznym i prawością. Nika, jeżeli się czem zadłużyła u kultury, to tylko kłamstwem i chciwością. Gdyby Bohdan był prymitywnym człowiekiem, zastosowałby prymitywne metody walki i alobby ją zdobył, jak się zdobywa rzecz, albo zginał z ręki silniejszego rywala. W każdym razie nie cierpiałaby na rozdwojenie. Nika traktowała go jak człowieka z lasu, a on domagał się od niej nietylko zmysłowego uroku, ale prawdziwej, idealnej miłości, lojalności, prawdy i inteligencji. Posiadając osobście te wszystkie przymioty, nie mógł i nie chciał uwierzyć, żeby w niej nie było za grosz duszy. W rezultacie ludził się na każdym kroku, doszukując się w pięknej, lecz tępej i chytrej twarzy anielskości,

a w jałowej lub podstępnej paplaninie przebyłskow sumienia, czy inteligencji.

Nika była zawsze pewna siebie, ale od dnia krwawego sukcesu stała się prostoprostu wyzywająca. Zdwojona nienawidź kobiet pobudzała ją do tem większej arogancji, a spotegowane zainteresowanie mężczyzn do tem zaczepniejszej kokieteryj. Przestała się niepokoić, jak się pozbędzie Marjana i Szreniawy. Powiedziała sobie beztrzesko, że sami się „wytłuka”. Nawet najbardziej cenionego pana Zygmunta zaczęła lekceważyć tak dalece, że zrównoważona Asia napominała ją, żeby nie „przeholowała”.

Kiedy następnego dnia przyszła na obiad do Berensa, zrobiło się ogólne poruszenie. Goście wstawali beceremotnjalnie od stolików, żeby się jej przyrzec. Panowie nakładali binokle i okulary, panie wyciągały z torebek lorgnon. Słychać było szepty, okrzyki, uwagi, pytania.

— Dla takiej kobiety warto zginąć — rzekł zupełnie głośno młody, lisy lowlas z twarzą w zmarszczkach.

— Która to? — pytała hałaśliwie głuchawa starsza pani. — Ta blondyna? Ja bym ją wyswleciła z miasta, pasybydm darła...

— Ach, my nie będziemy miały takiego powodzenia! — wzdychały dwie pensjonarki, patrząc z zachwytem na bohaterkę dnia, która promieniała poprostu urodą i wdziękiem.

Któs zapytał o nazwisko rannego. Któs drugi poinformował, że był to czołowik żonaty. Na to oznajmienie od jednego stolika wstała młoda kobieta i rzekła donośnie:

— Proszę państwa, ja uważam, że są nujące się osoby nie powinny bywać w

lokalu, który przyjmuje takie kobiety. Ja w każdym razie przestaję się tu stłować. Proszę o rachunek za zupę...

— Ależ moja droga — protestował dyskretnie jej mąż, nikły brunecik, cichy wbielniec Niki — nie ośmieszaj się. Do czego to podobne?

— Proszę o rachunek — powtórzyła małżonka, ignorując pogardliwe męża. — Przyjmujecie tu takie mety, że szanujące się kobiety...

Za przykłądem przezonej meżatki poszły jeszcze trzy inne, dwie w średnim wieku, jedna młoda. Pierwsza, schożdząc z werandy pod rękę z mężem, syzczała mu w ucho:

— Tak, tobie to nie. Dla was to wszystko nie. Widziałam przecież, jakęś ją zjadał oczami. Niech się ze mnie śmieją. Wolę to, niż owdowieć.

Kelnerzy wruszali ramionami. Goście spoglądali na siebie. Słychać było przyciszzone śmiechy. Nika powstrzymała się od zjadliwej odpowiedzi swej niespodziewanej nieprzyjaciółce tylko z obawy przed następstwami awantury. Zresztą święciła takie triumfy, że była nastrojona pobłażliwie.

— A wszystko przez zazdrość — szepnęła do Asi. — Żeby przez nią kto kogo nawet zabił, toby się nie obrażała. Widzisz, jak one wszystkie na mnie patrzy?

I rzeczywiście większość obecnych kobiet była niemal pod wrażeniem żywiołowej kłeski. Zdawało im się, że wicher zrywa dachy z ich domów i rozwiewa ogniska domowe na cztery strony świata.

Wśród Wlelińskich i usiadł przy stoliku siostr Rosiewiczówn. Krysla i Hała nie przesyły tego dnia na obiad. Po

tem wszystkim, co przeżyły, nie czuły się na siłach, żeby, patrząc na Nikę zachować spokój.

— Serwus, panie Antoni — powitała go arogancko Nika. — Co słychać? Już się pan uspokoił?

— Kiepskie żarty — odmruknął. Obef rzał się za kelnerem. — Proszę pana... Nika zaczęła się wywnętrzać głośno z wrażeń krwawego wieczoru:

— Jak huknęło, o mało nie upadłam. Powinni wydać rozporządzenie, że oficerom nie wolno brać rewolwerów na tańce. Czy to ja zczemu winna? Żebym to wiedziała, jacy oni są... Ale jestem taka młoda i niedoświadczona... Mój narzeczony rozumie, że ja przecież nie mogę wiedzic, że dojdzie do strzelaniny. Nie moja wina, że jestem najpiękniejszą ze wszystkich kobiet. O innąby się nie strzelali. Ale czy to mam nosić maskę, czy co?

— Mówią — wtrąciła rzadko się wogóle odzywająca Asia — że tego co strzelał, może wyrzucą z wojska.

— Nie powinni — zaprotestowała Nika. — Za co? Jak go tamten spoliczkował, to przecież musiał strzelić. Honor, rozumiesz? Bardzo elegancki oficer. Jak go zabierali, to pocałował mnie w rękę i przeprosił, że mi narobił strachu. Najlepszy dowód, że to nie moja wina. Zał mi go. Doskonale tańczył oberka, ale mógłby być przystojniejszy.

ROZDZIAŁ XX.

Marian siedział na łóżku, obracając w rękę bilet wycieczkowy od Niki.

„Przyjdź o jedenastej do kamieniołomów nad Wisłą. Chcę z tobą pomówić.”

M. R.
(D. c. n.)